



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie **D. N.**

oskarżonego o czyn z art. 288 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2024 r.

skargi wniesionej przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie

na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 kwietnia 2024 r., sygn. akt IX Ka 242/24,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 17 listopada 2023 r., sygn. akt V K 153/23 i przekazujący sprawę do

ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w  
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Marek Pietruszyński

Jarosław Matras

Zbigniew Puskarski

## UZASADNIENIE

D. N. został oskarżony o to, że w dniu 6 września 2022 r. w W. na skrzyżowaniu ulicy [...] z aleją [...] na wysokości siedziby P., umyślnie dokonał uszkodzenia poprzez uderzenie butelką wkładu lusterka lewego, co spowodowało jego pęknięcie w samochodzie marki B. o nr rej. [...], gdzie straty to 2300 zł na szkodę G. K., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 17 listopada 2023 r., sygn. akt V K 153/23, uznał D. N. za winnego zarzucanego mu czynu, z tym że przyjął, iż wartość strat wynosi 4730 zł na szkodę G. K. i przyjmując za podstawę prawną skazania art. 288 § 1 k.k., na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, połączoną z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 3070 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody, nadto rozstrzygnął o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2024 r., sygn. akt IX Ka 242/24, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy w Warszawie.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie, powołując się na przepisy art. 539a § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 425 § 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k., złożył skargę na kasatoryjny wyrok Sądu odwoławczego. Orzeczeniu zarzucił „naruszenie art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 17 listopada 2023 r., sygn. akt V K 153/23 wobec D.N. i przekazanie sprawy temu sądowi w całości do ponownego rozpoznania na skutek błędnego uznania, że w sprawie zaszła określona we wskazanym przepisie podstawa do takiego rozstrzygnięcia w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości” - i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest zasadna. Jak to wskazano w podniesionym zarzucie, jako przyczynę wydania wyroku kasatoryjnego, Sąd II instancji podał konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, co formalnie stanowi jedną z przesłanek wydania takiego orzeczenia, określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednak nie przekonuje, że sposób procedowania Sądu meriti był dotknięty takimi wadami, iż cały przewód przed tym Sądem musi zostać ponownie przeprowadzony. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, (OSNK 2019, nr 6, poz. 31), wskazał, że „konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji”. Chodzi zatem o naruszenie przepisów o fundamentalnym znaczeniu, np. statuujących prawo oskarżonego do obrony, względnie gdy jest oczywiste, że sędzia uczestniczący w wydaniu orzeczenia powinien zostać wyłączony od udziału w sprawie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. (przypadki z art. 40 § 1 k.p.k. rodzą inny powód do wydania wyroku kasatoryjnego, określony w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.). Jeśli nawet przyjąć, że już w sytuacji, gdy istnieje potrzeba przeprowadzenia na nowo nie tyle całego przewodu sądowego, co całego postępowania dowodowego, przepis art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. upoważnia do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, po uprzednim uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, to „z całym naciskiem należy jednak podkreślić, że przepis ten nawiązuje do konieczności przeprowadzenia całego postępowania dowodowego, a nie jedynie poszczególnych dowodów, choćby mających decydujące znaczenie dla wyrokowania w sprawie. Chodzi więc o sytuację, w której cała podstawa dowodowa wyroku sądu pierwszej instancji jest wadliwa. Warunek taki będzie spełniony, gdy wadliwie zostały przeprowadzone dowody z tzw. osobowych źródeł dowodowych, a ponadto sąd w wadliwy sposób ujawnił dowody z dokumentów, na których oparł wyrok, albo w ogóle nie ujawnił materiałów, na których

oparł swoje orzeczenie (fundamentalna obraza art. 410). Jak się wydaje, z takimi błędami sądy odwoławcze będą miały do czynienia niezmiernie rzadko” [cyt. za S. Zabłocki w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom IV, Komentarz do art. 425-467, WKP 2021, teza 24 do art. 437]. Tymczasem orzekający w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie twierdził, że Sąd meriti dopuścił się wskazanych wyżej, poważnych uchybień, przeciwnie, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że dopatrzył się pojedynczego uchybienia i to znacznie mniejszej wagi. Mianowicie wskazał, że „Sąd I instancji zaniechał wszechstronnego zbadania sprawy na okoliczność wartości przedmiotu szkody”, „ustalił wartość przedmiotu szkody bez przeprowadzenia w tym zakresie pełnego postępowania dowodowego”. Jest istotne, że Sąd *ad quem* zarazem wyraził pogląd, iż „zeznania pokrzywdzonego G. K. są spójne, koherentne, wypowiedane w sposób spontaniczny i przekonujący”, „Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy”, a w apelacji skarżący „nie podniósł takich okoliczności, które podważyłyby zasadność przypisania mu czynu określonego aktem oskarżenia”. Dalsze wywody Sądu II instancji sprowadzały się do uzasadnienia twierdzenia o mało wnikliwym zbadaniu przez Sąd Rejonowy rozmiarów szkody wyrządzonej przez oskarżonego, w szczególności krytykowały oparcie wyroku na nasuwającej wątpliwości opinii biegłego. Mianowicie akcentowano, że:

- biegły nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie rozstrzygnięcia kwestii oryginalności uszkodzonego lusterka, chociaż – wobec braku wiedzy pokrzywdzonego w tym zakresie – jest to nieodzowne w kontekście zgodnego z prawdą ustalenia wartości przedmiotu szkody,

- biegły, odnosząc się do kwestii oryginalności lusterka w opinii uzupełniającej stwierdził, że gdyby lustro było nieoryginalne, byłby w stanie rozpoznać je po innej barwie, jednak „mając na względzie wagę zawisłej sprawy, oświadczenie biegłego uznać należy za niewystarczające, a przeprowadzenie opinii na wskazaną okoliczność w oparciu o wiedzę specjalistyczną, konieczne”,

- biegły w treści opinii uzupełniającej uznał, iż należy wymienić także mechanizm regulujący odchylenie lusterka oraz że mechanizmy te nie występują jako części nieoryginalne. Nie uzasadnił on jednakże tego stanowiska, ani nie wytłumaczył, z jakich względów wymiana ta miała być konieczna.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie przedstawił żadnej faktury lub dokumentu potwierdzającego realne koszty naprawy uszkodzonego lusterka, staranne zbadanie powyższych kwestii, zwłaszcza oryginalności lusterka jest niezbędne, bowiem „od powyższego ustalenia zależeć może kwalifikacja prawna czynu, tj. w przypadku stwierdzenia nieoryginalności lusterka, czyn oskarżonego może stanowić jedynie wykroczenie”. Nadto stwierdził, że Sąd I instancji nie wyjaśnił rozbieżności wynikających z treści umowy sprzedaży auta i treści zeznań pokrzywdzonego. Było to konieczne, skoro na etapie postępowania sądowego pokrzywdzony zeznał, iż uszkodzenie lusterka przyczyniło się do zmniejszenia kwoty sprzedaży samochodu, natomiast w umowie sprzedaży wskazano, że pojazd ten nie posiada żadnych wad technicznych.

Podsumowując poczynione rozważania, Sąd Okręgowy stwierdził, że „ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego na wskazane wyżej okoliczności jest niezbędne dla prawidłowego ustalenia wartości przedmiotu szkody. Sąd I instancji winien także powołać dodatkowego biegłego, w celu skonfrontowania tez opiniującego w I instancji”. Nie ulega jednak wątpliwości, że te wskazania co do dalszego postępowania przeczą pogładowi o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, zwłaszcza że Sąd odwoławczy zarazem akcentował, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti, poza tymi, które dotyczą wysokości szkody wyrządzonej przez oskarżonego, są prawidłowe. Należy zatem uznać, że procesowe realia sprawy nie uprawniały do wydania wyroku kasatoryjnego, zaś dostrzegając nieprawidłowości jedynie w zakresie ustalenia wysokości szkody, Sąd Okręgowy powinien samodzielnie podjąć niezbyt pracochłonne czynności zmierzające do ich usunięcia. Trafnie bowiem prokurator wskazał, że „w niniejszej sprawie nie ma żadnych przeszkód do samodzielnego, tym bardziej że jedynie częściowego, uzupełnienia materiału dowodowego przez sąd odwoławczy we wskazanym przezeń zakresie, a następnie dokonania całościowej oceny zgromadzonego materiału sprawy. Nie negując przekonania sądu odwoławczego o dowodowej potrzebie uzupełnienia materiału aktowego zauważyć należy, że wymienione czynności (uzyskanie dodatkowych depozycji od pokrzywdzonego oraz wywołanie opinii nowego biegłego) nie są w realiach sprawy czynnościami w jakimkolwiek stopniu skomplikowanymi”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględni uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu, a o ile podtrzyma pogląd o potrzebie uzupełnienia materiału dowodowego uczyni to we własnym zakresie i wyda stosowne rozstrzygnięcie.

[J.J.]

[ał]

Marek Pietruszyński      Jarosław Matras      Zbigniew Puskarski